

Izabela Zawalska

Michaił Epstein - filozofujący humanista i jego alians z fantastycznością

Rusycystyczne Studia Literaturoznawcze 22, 92-111

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Michaił Epstein — filozofujący humanista i jego alians z fantastycznością

Izabela Zawalska

Rosyjski filozof, kulturolog, teoretyk postmodernizmu Michaił Epstein (ur. 1950) w latach siedemdziesiątych—osiemdziesiątych był aktywnym uczestnikiem i teoretykiem kultury niezależnej. W roku 1978 został członkiem Związku Pisarzy ZSSR. W latach osiemdziesiątych przewodził kilku stowarzyszeniom inteligencji moskiewskiej: „Клуб эссеистов” działał od 1982 do 1988 roku, „Образ и мысль” został utworzony w 1986 roku, „Лаборатория современной культуры” funkcjonowało na przełomie 1988/1989 roku. Wszystkie trzy koła założył i ukierunkowywał Michaił Epstein, który też nadawał ton dyskusjom prowadzonym w ramach działalności wymienionych stowarzyszeń. Zebrania „Klubu eseistów” miały na celu wymianę opinii na temat tekstów pisanych przez uczestników zebrań. „Образ и мысль” aspirował do stworzenia — jak wyraził się sam autor projektu — banku nowych międzydyscyplinarnych idei w naukach humanistycznych¹. Już wówczas Epstein ujawnił orientację na kreacjonizm i całościowe diagnozowanie rzeczywistości, analizowanie wzajemnych powiązań i zależności we wszelkich przejawach działalności człowieka. Jak się okazało z czasem, był to znak rozpoznawczy jego rozważań filozoficznych, koncepcji światopoglądowych i narracji naukowej. Ostatnie ze stowarzyszeń — forma publicznych dyskusji na tematy kultury — spotkało się z ogromnym zainteresowaniem i przyciągało setki słuchaczy. Pod koniec lat osiemdziesiątych na jednym z amerykańskich uniwersytetów zaproponowano mu pracę „wizytującego profesora”. Do dziś wykłada na Uniwersytecie Emory w Atlancie. Mieszka i pracuje w USA. Jest członkiem wielu kolegiów redaktorskich amerykańskich czasopism naukowych, lecz wciąż wydaje i współredaguje w Rosji serię książek o profilu

¹ Wywiad z M. Epsteinem przeprowadzony przez O. Łogosz: *Michaił Эпштейн: расширить способы мышления и действия*. http://www.krupaspb.ru/piterbook/ot_avtora/ot_avtora_arh_epsht.html [data dostępu: 1.11.2011].

filozoficzno-filologicznym — *Тела мысли* w petersburskim wydawnictwie Алетейя. Rosja i rosyjska myśl filozoficzna są obecne we wszystkich jego rozważaniach, koncepcjach naukowych i projektach. Dowodem na to jest jego analiza idei transkulturalizmu, której źródeł upatruje właśnie w kulturoznawstwie rosyjskim. Ideę tę Epstein rozwija w opozycji do amerykańskiego multikulturalizmu jako tendencji, jego zdaniem, niezwykle niebezpiecznej, zamykającej człowieka w jego kulturze, światopoglądzie i stylu życia oraz utwierdzającej w przekonaniu o niemożności przełożenia jej na inny system kultury i ideologii. Z takiego stanu rzeczy każda grupa etniczna czy społeczna powinna być nie dość że zadowolona, to jeszcze dumną, chce wszak pogłębiać stan izolacji wobec wszystkiego, co zewnętrzne. Epstein jest zdeklarowanym przeciwnikiem tak rozumianego multikulturalizmu. Twierdzi — za Merabem Mamardashvilim — że każdy człowiek ma prawo „przekroczyć własną kulturę”². W ten sposób Epstein propaguje wyjście ze swojej kultury i otwarcie się na inną³. Wspólnie z Ellen Berry opisał tę postawę w wydanej w 1999 roku książce *Transcultural Experiments: Russian and American Models of Creative Communication*. Jak wypowiedział się w wywiadzie przeprowadzonym przez Olgę Wołosz, w USA była to ideologiczna herezja, gdyż każdy ma tam prawo reprezentować wyłącznie swój krąg kulturowy⁴.

Filozofujący humanista

Dyskusyjne może wydawać się określenie Michaiła Epsteina mianem filozofa. W większości swoich prac analizuje on zjawiska kulturowe bądź literackie. Grigorij Tulczyński, autor wstępu do najważniejszej pracy filozoficznej Epsteina — *Философии возможного*, nazywa go „rosyjskim filozofującym humanistą” i porównuje do takich myślicieli, jak Nikołaj Bierdiajew, Lew Szestow, Paweł Florieński, Aleksiej Łosiew, czyli filozofów, którzy nie zajmowali się filozofią jako nauką akademicką, lecz tworzyli własne koncepcje o „sympozyjnym” (w duchu *Uczty* Platona) charakterze⁵. Podobną charakterystykę „filozofowania” Epsteina daje Abram Terc:

Тот неясный, многдумный философизм, который, как отмечали Достоевский и Бердяев, вообще характерен для русского человека, находит в *Книге Книг* вполне естественное, почти фольклорное выражение. Дремучая, корявая речь, носитель-

² Ibidem.

³ М. Эпштейн: *Новый вид свободы — транскультура*. http://veer.info/59/epst_tra.html [data dostępu: 1.11.2011].

⁴ Wywiad z M. Epsteinem przeprowadzony przez O. Łogosz: *Михаил Эпштейн...*

⁵ Г.Л. Тульчинский: *Возможное как сущее*. W: М. Эпштейн: *Философия возможного*. Sankt-Petersburg 2001, s. 9.

ница или скорее «утопленница» народного бессознательного, выплывает в зону интеллигентского сознания, насыщенного всякими «мыслимостями» философско—идеологически—теологического свойства, на том же синкретическом уровне, на каком вообще работает российское мышление⁶.

Epstein temu rodzajowi filozofowania, który nazywa *Filosofia*, przypisuje wschodni czy wręcz typowo rosyjski rodowód. Filozoficzna myśl zachodnia — *Philosophy* — podporządkowana jest myśleniu analitycznemu, zostaje przeciwstawiona *Filosofii*, która prezentuje totalną, syntetyzującą perspektywę oglądu rzeczywistości. Oczywiście, podział geograficzny owych nurtów jest umowny, gdyż Epstein przyznaje, że na Zachodzie znaleźć można przedstawicieli *Filosofii* (Gilbert Keight Chesterton, Clive Staples Lewis, Georges Bataille, Jean Baudrillard, Friedrich Nietzsche)⁷. Autor tego rozróżnienia przedkłada „syntetyzująco-konstruktywną” *Filosofię* nad „analityczno-krytyczną” *Philosophy*. Dąży do eksplorowania konstruktywnego potencjału myśli, czego dowodem są stworzone przez niego filozofemy, np. dekonstrukcja pozytywna. Syntetyzujący ogląd rzeczywistości najlepiej realizuje się w pracy *Философия возможного*, w której dokonuje reinterpretacji dorobku przede wszystkim filozoficznego, ale również kulturowego czy intelektualnego z uwzględnieniem modalności wypowiedzi analizowanych tekstów.

Jego zdaniem, historię myśli można podzielić na trzy okresy, poddające się charakterystyce za pomocą kategorii modalnych:

- systemy filozoficzne o charakterze oznajmującym, w których podejmowane są próby całościowego opisu świata, najczęściej na podstawie jakiegoś jednego powszechnika,
- systemy filozoficzne o charakterze rozkazującym, które poddają krytycznemu oglądowi myśl poprzednią (naiwnie-oznajmującą) i narzucają rzeczywistości pewien program, który powinna ona realizować,
- filozofia o charakterze przypuszczającym, której zadaniem jest tworzenie potencji, hipotez.

Pierwsze symptomy filozofii możliwego widzi Epstein w koncepcjach poststrukturalnych, jednak i one, jego zdaniem, znalazły się w ślepych zaułku krytycyzmu⁸. Według Grigorija Tulczyńskiego Epstein jest jednym z nielicznych filozofów, którzy okazali się „полностью адекватные времени”⁹. Epstein przychodzi na zmianę Jacquesowi Derridzie i całemu ruchowi dekonstruktywistów. Postmodernizm, poststrukturalizm i dekonstrukcja jako jego

⁶ М. Эпштейн: *Книга, ждущая авторов*. «Иностранная литература» 1996, № 5. <http://magazines.russ.ru/inostran/1999/5/epsht.html#epsht006> [data dostępu: 14.11.2011].

⁷ М. Epstein: *Symposion and Russian Filosofia*. „Symposion. A Journal of Russian Thought” 1996, nr 1. http://www.emory.edu/INTELNET/sympo_sympo_filosofia.html [data dostępu: 14.11.2011].

⁸ М. Эпштейн: *Философия возможного*. Санкт Петербург 2001, s. 3—168.

⁹ Г.Л. Тульчинский: *Возможное как...*, s. 9.

metodologia przeżywają kryzys. W humanistyce potrzebne jest nowe nastawienie badawcze, pozwalające przekroczyć dekonstrukcję, która okazała się autodestruktywna, dekonstruowała bowiem sama siebie. Krytyk twierdzi, iż filozofia możliwego jest właśnie owym krokiem naprzód, zaproponowany zaś przez Epsteina paradygmat myślowy, w istocie interdyscyplinarny i hołdujący kreacjonizmowi, pozwala przetrwać kryzys czasów post-¹⁰. Wydaje się, iż główną zasługą Epsteina w przeciwdziałaniu kryzysowi humanistyki końca XX i początku XXI wieku jest rezygnacja z metafory tekstu, rządu gry pustych znaczących, które ograniczają pole badawcze humanistyki do zjawisk już w niej istniejących i niwelują myśl do roli komentatora rzeczywistości, najczęściej ujmującego ją krytycznie. Epstein proponuje nadać myśli filozoficznej charakter hipotetyczny, gdyż — jak dowodzi — możliwe wpływa na rzeczywistość w równej mierze jak aktualne:

Речь идет о возможном, которое совместимо с нашим миром и постепенно его преобразует, потенцирует: в этике, психологии и других, как принято говорить, «вселенных дискурса»¹¹.

Polska myśl literaturoznawcza i filozoficzna nie dokonała, jak dotąd, recepcji possibilizmu Epsteina. Jego eseje i prace badawcze — zarówno te pisane po angielsku, jak i te pisane po rosyjsku — nie doczekały się tłumaczeń na język polski. Filozof jest znany polskiej rusycystyce głównie ze względu na dokonania w dziedzinie interpretacji postmodernistycznego dorobku artystycznego Rosji¹². Nauka polska nie zwróciła jednak uwagi na jego oryginalną myśl filozoficzną, która w pracy *Философия возможного* przybrała postać metodologii myślenia i nabrała kształtu kierunku w filozofii określającego się jako trzecia epoka filozofii¹³, epoka possibilityzmu, modalności przypuszczającej. Przekroczenie dekonstrukcyjnej metodologii, o którym wspominał Grigorij Tulczyński, miało się odbyć za sprawą dekonstrukcji pozytywnej, potencjacji (*потенциация*)¹⁴. Rzecz w tym, by dokonywać dekonstrukcji idei poprzez tworzenie jej alternatyw, wariacji, unaocznianie jej kreatywnego potencjału, wielokrotne reinterpretowanie jej w nowym świetle.

¹⁰ Ibidem, s. 9—10.

¹¹ М. Эпштейн: *Философия...*, s. 232.

¹² Zob. Idem: *Постмодерн в России. Литература и теория*. Moskwa 2000; М. Epstein, А. Genis, S. Vladiv-Glover: *Russian Postmodernism: New Perspectives on Late Soviet and Post-Soviet Culture*. New York—Oxford 1999; М. Epstein: *After the future: the paradoxes of postmodernism and contemporary Russian culture*. Amherst 1995.

¹³ М. Эпштейн: *Философия...*, s. 144.

¹⁴ Idem: *Из тоталитарной эпохи — в виртуальную. Введение в Книгу книг. «Континент»* 1999, № 102. <http://magazines.russ.ru/continent/1999/102/ep19.html> [data dostępu: 14.11.2011].

Позитивная деконструкция не просто расшатывает основание какой-то системы понятий, показывает ее зыбкость и относительность, оставляя читателя перед лицом иронического «ничто», — но развертывает ряд альтернатив для каждой теории и термина: не критикует их, а скорее «потенцирует», т.е. вводит в беспредельно раздвигающийся ряд понятий, каждое из которых альтернативно другому, иначе трактует то же самое явление. Например, наряду с археологией, изучающей материальные остатки древних цивилизаций, возможна археософия, изучающая древностные образования в цивилизациях настоящего и будущего¹⁵.

Epstein proponuje również takie — powołane do życia w procesie potencjacji — byty, jak filozofia, która traktuje o zjawiskach szczególnych, a nie ogólnych, Termin może okazać się bogiem granic, w jakimś starożytnym panteonie, silentyka (od *silence* — z ang. cisza) będzie nauką zastępującą lingwistykę. Epstein stworzył te byty, by w ramach eksplikacji procesu pozytywnej dekonstrukcji dekonstruować zjawisko cywilizacji. Mówiąc inaczej, w ramach idei cywilizacji można pomyśleć właśnie takie hipotetyczne byty, które ukazują nowe strony, aspekty czy problemy zjawiska cywilizacji. Czym bowiem jest lingwistyka (jak i społeczeństwo rozwijające taką naukę), jeśli w rozważaniach o niej da się pomyśleć silentyka (przemilczane, pominięte)? Stwarzając taki byt, Epstein zwraca uwagę na zwerbalizowany, aktualizowany charakter lingwistyki. Czym jest cywilizacja, która „ukochała mądrość” o naukach ogólnych, uniwersaliach, choć mogła ukochać to, co jednostkowe, incydentalne, chwilowe? Bóg Termin daje się pomyśleć, ale czy faktycznie jest to tylko hipotetyczna konstrukcja, stworzona na drodze eksperymentu myślowego, jeżeli cywilizację można zinterpretować w kontekście takiego pojęcia? Przecież terminy w poststrukturalnej kulturze tekstu są właśnie takimi bogami starożytnego panteonu, znaczącymi bez znaczonego, zapomnianą religią bez wyznawców, czystą umownością. Metoda pozytywnej dekonstrukcji rzeczywiście zdaje się świadczyć o przekroczeniu epoki krytycyzmu, w ramach której zamknął się poststrukturalizm¹⁶. Wychodząc z tych samych założeń o chwiejności i umowności pojęć, koncepcji filozoficznych czy ideologicznych, dekonstruktywiści zatrzymują się na krytyce i akcie negocjowania. Epstein z kolei widzi w owej niestałości i dezintegracji przedmiotu jego potencjał bycia innym, tworzenia nowych znaczeń. Jak mi się wydaje z tymi postawami wiąże się zmiana w samej rzeczywistości i jej recepcji. Podczas gdy na początku lat osiemdziesiątych Jean Baudrillard diagnozował rzeczywistość jako symulację, hipertekst pozbawionych sensu symulaków, które odrywają od swego znaczenia wszelkie przejawy bytu człowieka w realnym świecie, od seksu, poczucia, cielesności począwszy, poprzez uczestniczenie w kulturze czy życiu społecznym, na procesie historycznym skończywszy,

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ Jest to postulat Epsteina, który — zdaniem G. Tulczyńskiego — zrealizowany został w *Философии возможного*.

świat technologii i środków masowej informacji mógł wydawać się zagrożeniem, początkiem końca człowieka jako podmiotu. Język, a po nim wszelkie metanarracje również zostały w ten sposób zdekonstruowane przez poststrukturalistycznych spadkobierców Ferdinanda de Saussure'a. Stan niepewności wobec niestabilności świata znajdował odzwierciedlenie w literaturze postmodernistycznej. Epstein i jego pozytywna dekonstrukcja, filozofia możliwego, transkulturalizm dążą do odkrywania potencjału owej niestabilności i umowności. Tym też zajmuje się potencjologia — dziedzina filozofii badająca formy i przejawy potencjalności oraz stosunki modalne wyrażone predykatem „móc” we wszelkich przejawach życia człowieka, a przede wszystkim w myśleniu¹⁷. Tam, gdzie Jacquesowi Derridzie, Jeanowi Baudrillardowi, Michelowi Foucaultowi nie podoba się nic, w ostatnim czasie Umberto Eco podoba się coraz więcej (w wywiadzie przeprowadzonym przez Piotra Kraśko filozof przyznał, że Internet daje potencjał, pomaga człowiekowi bogatemu intelektualnie, choć w dalszym ciągu jest niebezpieczny dla tego, który pod tym względem jest ubogi), a Michałowi Epsteinowi wszystko. Symulacja i wirtualność nie są — według niego — znamionami upadku, lecz potencją rzeczywistości. Roland Barthes w komentarzu do projektu Epsteina *Книга книг* pisze: „Письмо жадно мечтает о том времени, когда слова станут наконец счастливы. Книга Книг возвращает нас в Эдем языка — Адаму остается лишь последовать за ней”¹⁸. Epstein faktycznie proponuje postawę zadowolenia z najnowszych osiągnięć humanistyki (transkulturalizm, kultura postmodernistyczna, poszukiwania potencjału).

Epstein jest naukowcem, którego niezwykle trudno zaklasyfikować. Jego badań, działalności pisarskiej (artykuły i eseje z pogranicza literaturoznawstwa i kulturologii¹⁹) oraz naukowej nie sposób zamknąć w ramach jednej dyscypliny. Jego narracja ogarnia bezmiar niejednorodnych, czasem wręcz nieprzystających do siebie zjawisk. Jest on orędownikiem konfrontowania różnorodnych fenomenów i dyskursów, kojarzenia ich ze sobą i tworzenia za ich pomocą nowych jakości. Sam też w swoich pracach i projektach zaświadcza zarówno o efektywności, jak i — czego nie ukrywa — o efektywności takiego podejścia. Jedną z ważniejszych metod w jego badaniach polega na tworzeniu pojęć. Na tę charakterystyczną cechę narracji filozofa zwraca uwagę również Tulczyński:

[...] только М. Эпштейн проявляет способность как к осмыслению широкого культурного контекста современности, так и к порождению новых философем. У него

¹⁷ Idem: *Потенциология*. http://www.emory.edu/INTELNET/fs_potentiology.html [data dostępu: 14.11.2011].

¹⁸ Idem: *Книга, ждущая...*

¹⁹ Jego najważniejsze eseje wydane zostały w 2005 roku w dwutomowym wydaniu: Idem: *Все эссе. В России*. Jekaterynburg 2005; Idem: *Все эссе. Из Америки*. Jekaterynburg 2005.

удивительно легкая рука на введение новых, весьма удачных терминов и понятий. Таких, как «метаморфизм», «метареализм», «метабола» — в периодизации русской литературы и характеристике ее новейших течений; «кенотип» (от греческого «кайнос» — новый и «типос» — образ) — по контрасту с «архетипом», как прообраз возможного и грядущего в настоящем; «прагмема» (идеоло-гема) — как компонент лексического значения слова, дополняющий дескриптивный и связанный с оценочным отношением говорящего к обозначаемому предмету; «однословие» — слово как самостоятельный литературный и философском жанр; «techno-humanities» — как творчески-технологический потенциал гуманитарных наук (от «techne» — «искусство, мастерство»); «хроноцид» — принесение непрерывности времени в жертву одному из времен: будущему (утопизм), прошлому (радикальный традиционализм) или настоящему (постмодернизм). [...] В последней книге Эпштейна «Транскультурные эксперименты: российская и американская модели творческой коммуникации» (на английском) вводятся такие новые для американской (и российской) теории культуры понятия, как «транскультура», «интерференция» (в отличие от дифференциации и синтеза), «потенциация», «гиперавторство», «коллективная импровизация», «персонажное мышление», «виртуальная книга», «обратная цитата», «инфиниция» («беспределение» понятия, в отличие от его определения, «дефиниции») и др.²⁰

W dużej mierze jest to maniera odziedziczona po takich myślicielach poststrukturalizmu, jak Jacques Derrida (*différance*), Jean Baudrillard (*symulakr*), Gilles Deleuze (*schizoanaliza*). Świadczą o tym również dzieje pojęcia „chaosmos”. Poststrukturalizm lubował się w neologizmach nie mniej niż Epstein, jednak sposób ich użycia w tekstach jest diametralnie różny. „Schizoanaliza”, „symulakr” czy „chaosmos” są efektem pracy nad diagnozowaniem rzeczywistości, próbą ujęcia w ramy języka przeanalizowanych zjawisk lub nadania nazwy metodzie postępowania wobec badanych fenomenów. Jest to logiczne następstwo odkryć naukowych w każdej sferze życia człowieka. Odkryte, wynalezione, zdiagnozowane potrzebowało nazwy jak najwierniej odzwierciedlającej jego charakter. Paradoksalność opisywanych przez poststrukturalistów zjawisk wymogła na nich sięgnięcie po gry językowe, które najwierniej oddawały istotę problemu. Epstein wywraca ten paradygmat metodologiczny na nice. Jego metoda polega na tworzeniu pojęć, które pozwalają spojrzeć na znane z nieznanego perspektywy, dojrzeć nowe horyzonty oraz stworzyć nowe pole badawcze *ex nihilo*, w akcie nazywania. Na podstawie tej metody Epstein stworzył projekt internetowy, o którym opowiada w wywiadzie:

[...] более практический Интернет-проект — уже упомянутый проективный словарь русского языка «Дар слова». Это уже не литературоводство, а языководство. Каждое воскресенье я рассылаю подписчикам несколько новых слов и понятий, которые предлагаю ввести в русский язык. Это слова с толкованиями и примерами употребления. Некоторые слова стали входить в язык: метареализм, солночь, своеправие, транскультура, видеология, эротикон, хроноцид, осЕтить, любля, ёмь, ярить, реал...

²⁰ Г.Л. Тульчинский: *Возможное как...*, s. 10.

Мне кажется, слово «совок/совки» вошло в язык из моей книги «Великая Сось», которую я читал по «Би-би-си» в 1989 году. Мне пишут, присылают слова, я охотно выпускаю гостевые выпуски. У меня сейчас почти 3 тысячи подписчиков. Кстати, в англоязычном Интернете очень популярна рассылка «A word a day», «По слову в день», у нее около 5—7 миллионов подписчиков. Ее ведет американец индийского происхождения, причем слова он берет готовые, из существующих словарей, и подписка пользуется огромной популярностью. Я подумал: ну зачем же рассылать слова, уже внесенные в словари? Надо расширять существующие словари!²¹

Wydaje się, iż w ten sposób filozof uczy dyscypliny myślenia na nowęj dla nauki płaszczyźnie poznania — w modalności przypuszczającej, zgodnie z paradygmatem filozofii możliwego. Zobowiązuje współczesnego człowieka początku XXI wieku do zastanowienia się nad możliwościami, ich wpływem na aktualną rzeczywistość oraz wynikającymi z tego wpływami konsekwencjami. Jest to reżim, który wymaga nie tyle wiedzy i umiejętności, co wyobraźni.

Takie podejście zawdzięcza Epstein inspiracjom fizyki teoretycznej, która służy mu jako źródło wielu metafor. W artykule *От научной фантастики — к фантастическим наукам* przyznaje, iż inspirujące dla niego były słowa Alberta Einsteina:

Я в достаточной степени художник, чтобы свободно полагаться на мое воображение. Воображение важнее знания. Знание ограничено. Воображение объемлет весь мир²².

Niejednokrotnie fizycy teoretyczni podkreślali potrzebę wyobrażenia sobie, zakładania, hipotetyzowania na dany temat oraz udowadniali użyteczność takich zabiegów. Einstein zanim odkrył sposób wyliczenia prędkości światła, wyobrażał sobie, że leci na promieniu świetlnym przez bezmiar kosmosu. W wielu wywiadach podkreślał, jak efektywne były takie procedury myślowe w jego badaniach:

W Aarau poczyniłem moje pierwsze, jeszcze dość dziecinne eksperymenty myślowe, które miały bezpośredni związek ze szczególną teorią względności — [...]. Jeśli ktoś mógłby podążyć za falą światła z tą samą prędkością co światło, mielibyśmy do czynienia z układem całkowicie niezależnym od czasu²³.

Jak pisze Walter Isaacson, autor biografii uczonego, *Gedanken-experiment* stał się specjalnością Einsteina²⁴. Fizyk odkrywał największe tajemnice wszechświata, przeprowadzając w wyobraźni zupełnie hipotetyczne ekspery-

²¹ O. Łogosz: *Михаил Эпштейн...*

²² Cyt. za: М. Эпштейн: *От научной фантастики — к фантастическим наукам*. http://old.russ.ru/antolog/intelnet/mt_fantasy_science.html [data dostępu: 14.11.2011].

²³ Cyt. za: W. Isaacson: *Einstein. Jego życie, jego wszechświat*. Warszawa 2010, s. 42.

²⁴ Ibidem, s. 42.

menty, które z czasem znajdowały potwierdzenia w badaniach naukowych. Nie dziwi zatem, dlaczego element wyobraźniowości w myśleniu jest tak ważny dla Epsteina. Postuluje on zatem, by uczynić ten aspekt myśli (dający się określić przez potencjał, hipotetyczność, możliwość) przedmiotem i metodologią filozofii. Eksperymentalny sposób analizy świata pozwoliłby postawić nowe hipotezy o świecie, historii i człowieku. Być może za nieszczęścia, jakie spotkały świat w XX wieku, należy obwiniać nie wielkie narracje (jak chce filozofia poststrukturalna w swym pędzie ku krytyce), lecz właśnie brak wyobraźni, brak umiejętności hipotetycznej analizy zjawiska, wspartej syntetyzującym oglądem końcowym.

Eksperymenty myślowe dały początek wielu przełomom w najnowszej fizyce i mogłyby stać się przyczyną powstawania przełomowych idei również w humanistyce. Epstein proponuje, by właśnie filozofia przyjęła na siebie ciężar myślenia w modalności przypuszczającej, uczyniła przedmiotem swoich badań rozważania hipotetyczne, czy też odkryła na nowo ich potencjał (już Francis Bacon postulował łączenie nauki z wyobraźnią w swojej koncepcji *scientiae desideratae*²⁵). Rzecz w tym, co Epstein nazywa rozwijaniem tego, co daje się pomyśleć, jak i samych sposobów myślenia. Opisuje on swoją działalność filozoficzną słowami:

Все, что делает филолог или философ, — расширяет сферу говоримого, мыслимого, а значит, и делаемого. Именно расширение словаря, расширение способов мышления и действия — то, чем я занимаюсь. Это философия возможного, лингвистика возможного, культурология возможного...²⁶.

Tworzenie nowych pojęć i terminów jest właśnie takim eksperymentem myślowym, jak jazda na promieniu światła. Nie oznacza to bynajmniej sztucznego tworzenia przedmiotu badań. Jest to bowiem reżym myślenia, jego świadectwo, zapewniające brak jakichkolwiek ograniczeń i konsekwencji dla rzeczywistości.

Wielkie narracje (wielkie metafizyki — jak nazywa je Epstein) same przez się nie stanowią zagrożenia, jeśli nadać im status możliwego, lecz nieaktualizowanego stanowiska, rozszczepić na małe, hipotetyczne elementy składowe, które pozwalają rozpatrywać całość w różności nietożsamyh hipostaz. W takim kontekście Epstein tworzy koncepcję mikrometafizyk, pisze:

Разбивая пространство большой метафизики на участки малых метафизик, мы лишаем метафизику ее привилегированного места, но сохраняем поле метафизических возможностей, необходимое для игры самого различия. Мышление, работающее в режиме малых метафизик, мы также можем назвать микрометафизикой²⁷

²⁵ M. Эпштейн: *От научной фантастики...*

²⁶ О. Логош: *Михаил Эпштейн...*

²⁷ М. Эпштейн: *Философия...*, s. 222.

Temu też — jego zdaniem — służy tworzenie nowych pojęć:

[...] есть одно из проявлений игры различия, которая порождает тождества и соответственные им имена и вместе с тем постоянно переименовывает их, как знак их инаковости самим себе. Метафора есть возможность представить предмет другим, не наделяя его тяжеловесной идентичностью другого. Вот почему переименование столь существенно для игры различий. Поль Валери говорил, что сила мышления проявляется именно в вариантах одного произведения, а не в создании новых произведений. Новое произведение тождественно себе, тогда как варианты одного произведения выводят его из состояния тождества. Само произведение при этом потенцируется как универсум многих возможных произведений²⁸.

Tworzenie mikrometafizyk jest kolejnym krokiem badawczym, mającym zapewnić rozwój współczesnej humanistyce w dobie jej głębokiego kryzysu. Każdy powszechnik urasta do rangi metafizyki w skali mikro, by poddać procesowi potencjacji (polegającym na mnożeniu sensów) jakąś jednostkę wyższego rzędu (czy to utwór literacki, czy to koncepcję filozoficzną), pretendującą do tożsamości samej sobie, wewnętrznej integralności. Żadna z metafizyk, żadna z interpretacji nie zajmie już uprzywilejowanego miejsca. W każdej odnajdywać można i należy potencjał czegoś nowego, czemu początek daje elementarna jednostka niosąca znaczenie. Wielość tych jednostek zaświadcza o możliwościowym (*возможностным*) charakterze całości. Naukę, która miałaby zajmować się tymi maleńkimi elementami sensu, by decentralizować całość, filozof nazwał metafizyką kwantową²⁹.

Filozofia a fizyka

Nie trudno zgadnąć, iż Epstein tworzy to pojęcie w analogii do fizyki kwantowej. Jest to jeden z przejawów interdyscyplinarności jego myśli. Filozof zdaje się diagnozować za pomocą narzędzi humanistyki przemiany w świecie społecznym, kulturowym, naukowym i — co ciekawe — konstatuje istnienie analogicznych zjawisk we wszystkich tych dyscyplinach. Fizyka teoretyczna podlega — jego zdaniem — tym samym procesom, co myśl filozoficzna, kultura czy życie społeczne. I tak, w pracy poświęconej rosyjskiemu postmodernizmowi Epstein analizuje zależność między przedmiotem badań a przyjętą metodologią i narzędziami badawczymi.

Я кратко обозначу те подходы, которые можно назвать модернистскими, в физике (квантовая механика), в литературной теории («новая критика»), в философии (экзистенциализм), в учениях психоанализа («сексуальная революция»), в советской

²⁸ Ibidem, s. 222.

²⁹ Ibidem, s. 223.

идеологии («коллективизм» и «материализм»). Все эти течения представляют собой феномен «гипер» в его первой фазе, как революционный переворот классической парадигмы и утверждение «последней» и чистой реальности. Во второй, постмодернистской фазе, [...] те же самые феномены осмысливаются как псевдореальности, порожденные математическим аппаратом, приборами наблюдения, критическим методом, абстрагирующей фантазией, и т.д.³⁰

Filozof poddaje analizie zjawisko „hiper” w kulturze i nauce. Hiperrzeczywistość — wprowadzona jako termin do myśli filozoficznej przez Umberta Eco i Jeana Baudrillarda — była właśnie tego rodzaju tworem, zrodzonym z narzędzi: telewizja, prasa, internet, które miały opisywać rzeczywistość, lecz, stały się tak szczegółowe, drobiazgowo, wszechstronne w opisie i wszechobecne w przestrzeni publicznej, że wyparły rzeczywistość jako taką. To samo — akcentuje Epstein — zaszło w obrębie fizyki dużo wcześniej, gdyż na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku Niels Bohr zauważył wpływ narzędzi badawczych na przedmiot badań i doszedł do wniosku, że warunki poznania determinują badaną rzeczywistość:

[...] имеем дело с явлениями, не допускающими резкого разграничения между поведением объектов самих по себе и их взаимодействия с измерительными приборами³¹.

Analogicznym zjawiskiem jest — zdaniem Epsteina — hipertekstualność wraz z rządami krytyka nad tekstem od czasów „nowej krytyki” na Zachodzie i formalizmu w Rosji. W latach sześćdziesiątych bunt wobec prymatu krytyków nad literackością przynosi jedynie stwierdzenie konieczności zależności od czytelnika (już nie tylko krytyka) w procesie nadawania znaczeń³². Epstein często szuka takich analogii, starając się zrekonstruować procesy globalne. Żadna z omawianych narracji nie jest nadrzędna wobec pozostałych, mimo iż przedmiotem książki są zjawiska wyłącznie kulturowe. W ten sposób filozof pokazuje czytelnikowi fizykę kwantową, formalizm, nową krytykę, metafizykę obecności jako różne wariacje (zrealizowane potencje) jednej idei — „hiper”, przejścia od modernistycznej rewolucji do postmodernistycznej świadomości.

Nauki ścisłe służą Epsteinowi nie tylko jako sposób eksplikacji procesów. Są one również niewyczerpanym źródłem metafor. Filozof twierdzi:

Афоризм — это максимально уплотненное пространство текста, без полей и пробелов, «черный карлик» невероятно тяжелого словесного вещества. Виртуальная книга — это скорее размытая туманность отдаленной галактики, которую приходится довоображать по нескольким видимым звездам³³.

³⁰ Idem: *Постмодерн в русской литератур.* Moskwa 2005, s. 22.

³¹ Cyt. za: Ibidem, s. 24.

³² Ibidem, s. 20—27.

³³ Idem: *Из тоталитарной эпохи — в виртуальную...*

W *Filozofii możliwego* znaleźć można takie sentencje:

Особо следует выделить служебные слова и морфемы — предлоги, союзы, частицы, приставки, суффиксы — те грамматические кванты смысла, которые обнаруживают наибольший разброс метафизических значений и толкований³⁴;

Если большая, «ньютоновская» метафизика создает иллюзию однородности мыслительного пространства, то малые метафизики не только миниатюзируют, но и релятивизируют, а значит и «по-эйнштейновски» искривляют языковое пространство³⁵.

W tym przypadku myśliciel nawiązuje również do tendencji, którą wprowadzili poststrukturaliści, wykorzystując osiągnięcia współczesnej nauki dla eksplikacji własnych założeń. Naukowcy dziedzin ścisłych nie są takim stanem rzeczy zachwyceni. Zarzucają poststrukturalistom nieznamość przedmiotu i skutek własnej ignorancji wprowadzanie czytelników w błąd. W zwalczaniu szalbierstwa — jak sami nazywają ów proceder — przodują Alan David Sokal i Jean Bricmont. Fizycy słusznie zarzucają ikonom poststrukturalizmu, takim jak: Jacques Lacan, Julija Kristeva, Luce Irigaray, Jane Baudrillard, Gilles Deleuze czy Felix Guattari, manipulowanie teoriami Alberta Einsteina i Wernera Heisenberga, a przede wszystkim teorią chaosu Kurta Gödla. Terminy naukowe, którymi posługują się wymienieni myśliciele, w ich dyskursie są *de facto* pozbawione sensu, stają się symulakrami świata nauki. Historię potyczek słownych między naukami ścisłymi a postmodernizmem (naukowiec myli pojęcia postmodernizmu i poststrukturalizmu) omawia w książce *Czy fizyka jest nauką humanistyczną?* Michał Heller. Jako przykład przytacza anegdotyczną historię sporu Henriego Bergsona z Albertem Einsteinem, która to historia stała się początkiem późniejszej dyskusji między filozofami uprawiającymi pseudonaukę a fizykami. Henri Bergson krytykował szczególną teorię względności Einsteina i zarzucał przyszłemu nobliście błędy w rozumowaniu, nieomalże pouczając go, jak ma rozumieć własną ideę. Michał Heller tłumaczy jednak Bergsona, który starał się dyskutować o teorii fizycznej w ramach samej dziedziny, nie wykorzystywał oderwanych pojęć i terminów w celu zrobienia wrażenia na odbiorcach. Naginanie osiągnięć nauki do własnych potrzeb, pociągające za sobą błędy w rozumieniu i interpretacji, jest zjawiskiem — zdaniem Hellera — nagminnym, wynikającym przede wszystkim z czytania (interpretowania) nauki matematycznej (Kristeva, Lacan) i fizycznej (Baudrillard, Deleuze, Guattari) jako tekstu. Językiem fizyki i matematyki są wzory, a wszelki przekład na język słów pełni funkcję służebną, dydaktyczną, ma uprzystępnic tę niezwykle hermetyczną mowę. Po to fizycy sięgają po metafory, gry słowne czy nawet

³⁴ Idem: *Философия...*, s. 224.

³⁵ Ibidem, s. 221.

zarty językowe³⁶. Bardzo łatwo dopuścić się nadużycia, jeżeli interpretuje się jedynie ów językowy przekład nauki, tym bardziej narzędziami poststrukturalizmu, zdominowanymi przez perspektywę dekonstrukcji. Stało się tak m.in. z teorią względności Einsteina, która została zdiagnozowana jako sąd o absolutnym subiektywizmie prawdy czy wręcz zaprzeczeniu jej istnienia w naukach ścisłych, wskutek czego poststrukturaliści wyciągnęli wniosek o nieistnieniu stałych prawd we wszechświecie oraz o absolutnym relatywizmie naukowym i przypisali go nauce. Problem najwidoczniej polega na tym, iż w nauce nie można pozwolić sobie na bezgraniczną grę znaczących, kierowanie się skojarzeniami w rodzaju: ogólna teoria względności to teoria o względności wszystkiego. Nawet w funkcji metafory takie stwierdzenie jest niebezpieczne, gdyż utrzymuje czytelnika w poczuciu, iż została mu wyłożona poprawna interpretacja teorii naukowej. Poczucie to dodatkowo wzmacniane jest przez pseudonaukowy język filozofów.

Nadużycia terminów i teorii naukowych są niechlubną kartą historii myśli poststrukturalnej. Należałoby się zastanowić, czy Michaił Epstein ustrzegł się tej pułapki. Z jednej strony badacz diagnozuje tendencje i koncepcje naukowe, które porównuje do analogicznych zjawisk w innych dziedzinach życia, z drugiej zaś — posługuje się terminami jako metaforami dla zjawisk *stricte* humanistycznych.

Jego metafory traktują fizykę hasłowo i nie przybliżają czytelnikowi znaczenia, nie ingerują w nie, nie taki bowiem jest ich cel. Filozof nie staje się arbitralnym sędzią w kwestiach fizyki, lecz odwołuje się do zupełnie podstawowej wiedzy czytelnika w tym zakresie, traktując pojęcia „kwarki”, „czarne karły” itp. jako nośnik konkretnego atrybutu. Obrazowe metafory są do pewnego stopnia odpowiedzią na oczekiwania czytelnika rządowego naukowego potwierdzenia stawianych hipotez i wychowanego w atmosferze uwielbienia nauki i aury tajemniczości, którą wokół siebie roztacza. Być może powraca paradygmat „nauki tajemnej”, w której niezrozumiały dla ogółu język liczb i wzorów, a skutkiem tego również terminów, staje się zaklinalnym sił wyższych, szeptaniem zaklęć, mantr, będących biletem wstępu do transcendencji. Zainteresowania zaś transcendencją i podejmowania nieustannych prób jej poszukiwania nie ma potrzeby udowadniać. Niech zaświadczą o tym chociażby wszelkie eschatologiczne wizje końca świata związane z datą 21.12.2012. Zaklęcia mające źródło w języku nauk ścisłych są więc tym, co najlepiej przemawia do wyobraźni społeczeństwa XXI wieku. W przypadku Epsteina jest to wyłącznie zabieg stylistyczny, niemający konsekwencji dla świata nauki, czego nie można powiedzieć np. o poststrukturalnej metaforze chaosu, który ewoluował w chaosmos, stając się z przydatnej metafory kulturologicznej pojęciem pseudonaukowym.

³⁶ M. Heller: *Czy fizyka jest nauką humanistyczną?* Tarnów 1998, s. 55—64.

Dyskusyjne mogą być rozważania Epsteina o tendencjach w naukach ścisłych. Kwestią sporną nie jest już sam termin, którego znaczenie mogłoby być dla humanisty niejasne bądź którego znaczenie mógłby wypaczyć poprzez użycie w niesankcjonowanym kontekście, lecz cechy charakterystyczne nauki jako zjawiska. Metoda postępowania filozofa jest za każdym razem taka sama: wygłasza uogólniający sąd, którego zastosowanie widzi zarówno w humanistyce, jak i w naukach ścisłych, oraz powołuje się na cytat któregoś z uczonych, najczęściej fizyka, dla potwierdzenia własnego przypuszczenia. Myśli, które przytacza, są — tak jak w rozprawach poststrukturalistów — zupełnie wyrwane z kontekstu. Zauważyć jednak można decydującą w tej kwestii różnicę — Epstein nie sięga po naukowe traktaty tytanów fizyki, on odwołuje się do ich twierdzeń bardzo ogólnego charakteru, które wypowiadali w wywiadach, prywatnych listach czy podczas spotkań. Przytoczę tu dwa przykłady takiego cytatu z nauki. W tekście o fantastycznych naukach pojawia się wypowiedź Einsteina „wyobraźnia jest ważniejsza od wiedzy”³⁷ — sentencję tę wypowiada fizyk w wywiadzie przeprowadzonym przez George’a Sylvestra Vierecka, którą Epstein interpretuje jako zamię powrotu do wyobraźniowych źródeł wiedzy. W *Filozofii możliwego* myśliciel powołuje się na stwierdzenie Nielsa Borha: „[...] twoja teoria jest szalona, jednak zbyt mało szalona, by być prawdziwą”. Słowa te zostały wypowiedziane na konferencji do Wernera Heizenberga³⁸. Epstein na ich podstawie twierdzi o dążeniu współczesnego świata do oceny z punktu widzenia interesyjności (*интересность* — termin mający wskazywać, na ile interesujące jest dane zjawisko dla odbiorcy³⁹), która to kategoria staje się kategorią aksjologiczną. Chodzi tu zapewne o element zaskoczenia — idea ma być nieoczekiwana, powinna istnieć w zawieszeniu między „jest prawdziwa” a „jest nieprawdopodobna”. Wydaje się, iż Epstein nie poczynił tu zbyt daleko idącej nadinterpretacji słów fizyka, a jeżeli nawet, to interpretacja ta rozumieniu nauki nie szkodzi. Tendencję taką w kulturze daje się łatwo zauważyć. Fakt, na ile coś jest nowe, zaskakujące, a skutkiem tego ciekawe, decyduje

³⁷ Cyt. za: W. Isaacson: *Einstein...*, s. 24.

³⁸ Tłumaczenie tej często źle rozumianej sentencji daje — w odpowiedzi na artykuł Piamy Gaidenko *Наука и религия должны избегать друг друга* — E. Feinberg. Tłumaczy on, iż Bohr mówiąc o szaleństwie idei w fizyce ma na myśli moment przełomowy dla teorii fizycznej, który pozwoli rozwiązać nierozwiązywalne dotąd problemy, zapłacić luki, niepozwalające oddzielnym teoriom być wobec siebie koherentnymi. Nie porusza on w najmniejszym stopniu problemu wiarygodności tezy. Zob. E. Фейнберг: *В защиту науки*. <http://ufn.ru/tribune/Feinberg.pdf> [Data dostępu: 14.11.2011]. Mając na uwadze komentarz badacza, można wysnuć przypuszczenie, iż kontekst, w jakim używa Epstein aforyzmu Bohra, jest nadużyciem. Bohr nie zarzucał Heizenbergowi, że jego teza okazuje się zbyt mało interesująca czy za mało zaskakująca w porównaniu z odkryciami, jakie dokonały się w XX wieku, lecz raczej twierdził, iż koncepcja kolegi nie wnosi w sumę prawd o świecie żadnej przydatnej nowości.

³⁹ М. Эпштейн: *Философия...*, s. 213—219.

o wartości danej rzeczy. Przykłady te dowodzą, że myśliciel dokonuje bardzo szerokich uogólnień w interpretacji cytatów, jednak mających odnosić się do życia społecznego i zaświadczać o tzw. „duchu epoki” postpoststrukturalnej. Filozof diagnozuje myśl. Nie wprowadza korekt, czy komentarzy do zjawisk naukowych, nie ingeruje w naukę. Być może dlatego właśnie sięga po cytaty, by tak rzec, „neutralne”, z bardziej prywatnej sfery życia fizyków, których wszakże można oceniać jak filozofów. Sięgając po gatunek aforyzmu niejako „sami się o biedę prosili”. Z tego punktu widzenia różnica między Epsteinem i poststrukturalistami ma charakter niuansu, jednak niuans ten zaważa na wiarygodności ich prac. Epstein nie przekroczył granicy dobrego smaku i zdrowego rozsądku, jego narracja jest jasna, a przykłady i analogie ułatwiają zrozumienie jego własnego przekazu. Pomimo ciężenia ku neologizmom, filozof nie tworzy hermeneutycznego metajęzyka swojej własnej filozofii na wzór języka liczb i wzorów w naukach ścisłych. Wystrzega się w ten sposób największych pułapek nastawienia interdyscyplinarnego. Interdyscyplinarność w jego przypadku to raczej postawa wobec rzeczywistości.

Przyczyną, dzięki której Epstein może ustrzec się osądzenia o szalbierstwo, jest — jak się zdaje — nietraktowanie nauki jako tekstu, czyli zbioru znaczących, powiązanych ze sobą asocjacyjnie. W ten sposób filozof unika błędu, jaki zarzuca poststrukturalistom Michał Heller⁴⁰. Epstein nie bada nauki jak tekstu, który można zdekonstruować bądź poddać procesowi semiozy. Myśli fizyków do jego rozważań i po nich niczym się nie różnią. Zostały jedynie pożyczone i oddane w nienaruszonym stanie. I choć zapewne cały kontekst, w którym je użyto, w ramach fizyki byłby nadinterpretacją, to w narracji filozofa ów kontekst odnosi się do hipotetycznego świata rozważań, modusu „być może” i konstatacji dotyczących humanistyki. Nie konkuruje zatem z samą nauką w dyskusji o rację.

Filozofia a fantastyka

Moją uwagę Epstein zwrócił komentarzami o zależnościach filozofii i nauki z fantastyką. We wstępie do *Книги книг* sugeruje, iż fantasy jako gatunek literacki na drodze ewolucji gatunkowej zmierza ku namysłowi filozoficznemu, tak jak filozofia, która z kolei ukierunkowuje się na penetrację wirtualnych światów fantasy. To śmiałe twierdzenie, raczej projekt niż pociągająca za sobą konsekwencje naukowe obserwacja, jest metaforą różnych, propagowanych przez filozofa, dążeń transgresyjnych. Łączenie nieprzystających do siebie narracji zawiera potencjał, choć — z czego myśliciel zdaje sobie sprawę — może wydawać się kuriozalną utopią:

⁴⁰ M. Heller: *Czy fizyka...*, s. 63.

Может показаться странным, что фэнтези, с ее развлекательно-игровой ориентацией, вступает в союз с такой серьезной и требовательной дисциплиной, как философия⁴¹.

Jednak taki związek filozof tłumaczy ewolucją gatunkową fantastyki i zmianami preferencji gatunkowych wśród odbiorców:

[...] пути к сближению наметились уже раньше всей логикой самостоятельного развития этих двух областей. Жанр фантастики в 1960—1970-е годы почти исключительно ориентировался на науку и стремился двигаться в ногу с техническим прогрессом, хотя и мечтательно опережая его. Отсюда и определение жанра «научная фантастика». Далее сциентизм сходит на нет и происходит сближение фантастики с областью мифологии (эпоса, волшебной сказки, героического сказания и т.д.), что и отразилось в популярном ныне жанре фэнтези. Представляется, что следующее движение фантастики может привести ее в область логики, философии, метафизики, методологии, поскольку именно эти дисциплины служат сейчас основой творческой ориентации человечества, которая на рубеже тысячелетий претерпевает самый быстрый и резкий сдвиг за всю известную нам историю.

W Rosji zmiany te należy tłumaczyć zmianami społeczno-politycznymi. A właśnie o rosyjskiej fantastyce mówi Epstein, gdyż jedynie w bloku krajów socjalistycznych w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych przeważała fantastyka naukowa. Na Zachodzie niezwykłą popularnością cieszył się wówczas cykl narnijski i *Władca Pierścieni*, Ursula Le Guin tworzyła cykl *Ziemiomorze*. W Rosji natomiast władze socjalistyczne oceniały fantasy jako zbyt metafizyczny produkt kapitalizmu zachodniego. Uwielbienie nauki i rozwoju miała promować fantastyka naukowa. Dopiero początek lat dziewięćdziesiątych przyniósł przełom w postaci masowo tłumaczonych utworów fantasy, które stanowiły wzór dla rodzimej twórczości. Sциентизм, kojarzony z estetyką realizmu socjalistycznego, rzeczywiście odszedł na pewien czas w zapomnienie. Nowe pokolenie pisarzy fantastyki eksploatowało motywy baśniowe, filozoficzne i mitologiczne w wyobrażonych światach fantasy. Prognoza Epsteina zdaje się stanowić logiczne następstwo tych zmian, jeśli założyć, iż proces ten będzie się nasilał.

Drugą stroną na drodze zbliżenia tych dwóch dziedzin humanistyki — uważa Epstein — jest sama filozofia, która coraz śmielej oscyluje w kierunku badania światów możliwych:

С другой стороны, и философия движется от рационализма, позитивизма и сциентизма XVIII, XIX, XX веков ко все более ясному осознанию своего конструктивного потенциала. Как говорил Яков Абрамов, «слову не дано быть точным, поэтому остается быть дерзким». Критическая деконструкция французско-американского образца уже выявила бесплодность философских претензий на логическую не-

⁴¹ М. Эпштейн: *Из тоталитарной эпохи — в виртуальную...*

противоречивость, однозначность терминов, строгое определение понятий и т.д. Следующий шаг — к позитивной деконструкции, потенциации множественных версий одного понятия, к откровенной вариативности теорий и практик, осуществимых в логике возможных миров, — все это ведет философию к сближению с фантастикой. Об этом свидетельствует усиление таких направлений современной философии, как модальная логика и метафизика возможных миров⁴².

Obszarem działalności filozofii trzeciej, pokrytycznej — jak sam ją nazywa — epoki ma być właśnie przestrzeń wirtualnych światów fantastyki, czyli przestrzeń niezrealizowanych w aktualności, hipotetycznych możliwości rzeczywistości wraz z (analogicznie do charakterystyki fantasy, którą dał w tymże wstępie) działającą w nich swoistą logiką, mitologią i metafizyką. Głoszona przez myśliciela wariantowość pojęć i teorii oznacza wyjście filozofii w sferę fantastyki. Podobne uwagi Epstein czyni odnośnie do sfery fantastyki i nauki w artykule *От научной фантастики — к фантастическим наукам*. Tekst ten traktuje o wyobraźniowości myślenia, która to cecha może być i często jest przyczyną postępu naukowego. Według Epsteina każda nauka zaczyna się od wyobrażenia. Przeciwwstawianie wyobrażenia rozsądkowi traci sens, gdyż te dwie dziedziny tylko z pozoru nie mają ze sobą nic wspólnego. Wręcz przeciwnie — twierdzi filozof — to wyobrażenie i pragnienie napędzają postęp naukowo-techniczny. W XX wieku fantastyka naukowa karmiła się najnowszymi osiągnięciami w dziedzinie nauki, z początkiem XXI wieku sama nauka stała się dziedziną fantastyczną, największą fantazją człowieka:

Если в научной фантастике наука дает пищу фантазии, то теперь все более очевидно обратное: фантазия дает пищу науке⁴³.

Myśli teoretyczne Michaiła Epsteina z fantastyką jako artystyczną narracją o niezwykłym⁴⁴ w nauce rosyjskiej już kojarzono. Konstantin Frumkin korzysta z idei „interesyjności” w rozważaniach o tym, dlaczego fantastyka jest interesująca. W kontekście współczesnej fantastyki jego wnioski nie są optymistyczne. Jeżeli pozostać przy formule interesyjnego, którą daje Epstein w *Filozofii możliwego*, to fantastyka może być interesująca jedynie o tyle, o ile ogranicza swój „fantastyczny” element, sprowadza go do koniecznego minimum. Dzieje się tak dlatego, iż interesujące — według Epsteina — jest to, co niewiarygodne, lecz przekonujące. Jak tłumaczy Frumkin: „Интересное — это наиболее убедительные доказательства наиболее

⁴² Ibidem.

⁴³ Idem: *От научной фантастики...*

⁴⁴ Termin do badań nad fantastyką i fikcją XX wieku wprowadziła J. Kowtun. Zob. E. Ковтун: *Художественный вымысел в литературе XX века*. Moskwa 2008.

странных утверждений”⁴⁵. Wydaje się, że fantastyka to doskonały model ilustrujący zadaną przez filozofa formułę, gdyż celem fantastyki jest stworzenie świata na podstawie fantastycznej (dziwnej, niewiarygodnej) przesłanki. Tymczasem — jak dowodzi Frumkin — przekonywające obrazowanie w fantastyce wcale nie jest potrzebne, czytelnik bowiem przygotowany jest na wszelkie „dziwactwa” stworzone przez autora, autor ma prawo łamać dowolne zasady, na jakich opiera się rzeczywistość, i jego wiarygodność na tym nie ucierpi. We współczesnej fantastyce — jak z przykrością konstatuje — ustawiczne powtarzanie tych samych przesłanek w kolejnych utworach oraz ich zbyt duża częstotliwość powodują, iż narracja o niezwykłym staje się tłem akcji utworów w rzeczy samej kryminalnych czy sensacyjnych, o niewielkich czy wręcz żadnych walorach estetycznych. Współczesna fantastyka — zdaniem Frumkina — opiera się formule interesyjności Epsteina. Cieszy się powodzeniem tylko dzięki nawykowi czytelnika masowego, który lubuje się w rozpoznawaniu znanych mu już schematów⁴⁶.

W samym jednakże zjawisku fantastyki Frumkin odkrywa opisywane przez Epsteina własności modusu „możliwego”. Badacz zwraca uwagę na fakt, iż recepcja fantastyki, istniejącej wszakże w sferze hipotez, uwydatnia cechy „możliwego”, o którym pisał Epstein, wywodzące swój przedmiot poza aktualną rzeczywistość, lecz nie zamykające go w jakiejś innej rzeczywistości. Możliwe nie da się sprowadzić do żadnej realności. W ten sposób — dowodzi badacz — istnieje fantastyka. Jej ontologia oparta jest na stanie zawieszenia pomiędzy bytem i niebytem. Według Frumkina:

[...] если человек относится к фантастике просто как к фантастике, т. е. как к лишнему материальному бытию дополнению подлинной реальности, то тем самым он обнаруживает способ внести в мир альтернативность, несмотря на то, что единственность нашей реальности хорошо охраняется, и охрану эту мы преодолеть не в силах⁴⁷

Z psychologicznego punktu widzenia taki status jest dla człowieka niezwykle satysfakcjonujący, daje bowiem poczucie, że „udało się obejść konieczne”. Rzeczywistość wirtualna i hipotetyczna rzeczywistość fantastyki mogą być równie silnym stymulatorem, co sama realność, a jednak w przeciwieństwie do realności nie są konieczne, istnieją bowiem w przestrzeni możliwego doświadczenia, które może mieć coraz silniej odczuwalny charakter „absolutnej iluzji obecności”. Pojęcie to wprowadził Stanisław Lem, pisząc o problemach

⁴⁵ К. Фрумкин: *Философия и психология фантастики*. Moskwa 2004. http://royallib.com/read/frumkin_konstantin/filosofiya_i_psihologiya_fantastiki.html#0 [data dostępu: 14.11.2011].

⁴⁶ Ibidem.

⁴⁷ Ibidem.

postępu technicznego. Technikę, która pozwala podmienić realne wirtualnym, Epstein określa jako „kosmo-art”. Zjawiska te zmuszają Frumkina do zastanowienia nad problemem „poczucia prawdziwości”⁴⁸.

Fakt, iż rozważania o możliwym w fantastyce doprowadziły Frumkina do konstatacji na temat statusu ontologicznego świata, jest w zasadzie potwierdzeniem słów Epsteina, który twierdzi, iż badając „możliwe”, potencjalne, czyli semantyczny nadmiar nad aktualną rzeczywistością, dowiadujemy się bardzo dużo o tej rzeczywistości, od której abstrahujemy. Faktycznie fantastyka jest polem hipotetycznych działań, nadmiarem rzeczywistości, hipotezą świata i wszelkich jego przejawów. A właśnie ów nadmiar sensu, jako efekt potencjacji, miał być przedmiotem badań filozofii w założeniach omawianego myśliciela. Wydaje mi się, iż fantastyka, narracja o niezwykłym i myśl filozoficzna Michała Epsteina ciążą ku sobie. Jeżeli filozofia możliwego ma badać możliwość świata bycia innym i wpływ tego faktu na świat, to właśnie fantastyka jest takim poligonem doświadczalnym dla świata. W niej analizowane są warianty i alternatywy rzeczywistości (modele światów fantastycznych), człowieka (jego możliwość bycia innym realizuje się za pomocą motywu przemiany — wampiry, wilkołaki, roboty), historii (historie alternatywne, antyutopie, utopie). W ten sposób faktycznie dokonuje się zbliżenie fantastyki i filozofii, choć — moim zdaniem — fantastyka nie zmieniła swej istoty, natomiast filozofia (przechodząc od badania metafizyki obecności, poprzez propagowanie metafizyki nieobecności do zgłębiania absolutnej iluzji rzeczywistości) obiera sobie fantastykę za przedmiot badań.

⁴⁸ Ibidem.

Изабела Завальска

МИХАИЛ ЭПШТЕЙН — ФИЛОСОФСТВУЮЩИЙ ГУМАНИТАРИЙ И ЕГО СВЯЗЬ С ФАНТАСТИЧЕСКИМ

Резюме

Автор задается целью ознакомить польского реципиента с достижениями русского культуроведа и философа Михаила Эпштейна. Представлена карьерная биография этого всестороннего и интердисциплинарного мыслителя. Затруднительно дать точное определение его деятельности, так как он одновременно философ, писатель-эссеист, теоретик литературы, автор интернетовских проектов. В статье анализируется его научный метод и особый вид научного повествования, характеризующийся склонностью к неологизмам, соединением гуманитарного и научно-технического дискурсов и синтетической перспективой высказывания. Автор приходит к выводу, что Эпштейн, следуя идеям постс-

структурализма, перешагивает его ограничения, создавая философию новой, третьей (как сам ее называет), эпохи, выраженной модусом «возможное». Дается предположение, что философия возможного может стать методом исследования фантастики, на что и намекает сам Эпштейн, пытаясь создать отрасль философии занимающейся изучением и гипотетическим умножением миров возможного.

Гловные слова: Михаил Эпштейн, философия возможного, междисциплинарность, философия фантастики, современная русская философия

Izabela Zawalska

**MIKHAIL EPSTEIN — A PHILOSOPHIZING HUMANIST
AND HIS ALLIANCE WITH FANTASTICALITY**

Summary

The author of this article aims to bring the output of Mikhail Epstein, a Russian culture specialist and philosopher to a Polish reader closer. What is outlined is an academic career of this versatile thinker that cannot be pigeonholed by any field of the humanistic studies. He is as much a culture specialist as he is a literature theoretician and philosopher, writer and author of the Internet projects, as well as a researcher. The analysis covers his research method and narration characterized by an inclination for neologisms, mixing a humanistic and academic discourse, as well as a synthesizing perspective of an utterance. The author comes to a conclusion that Epstein, following the paths determined by post-structuralism, goes beyond its limitations, creating the philosophy of a new era, the philosophy of the “possible” modus. The hypothesis was put forward that the philosophy of the possible can become methodology in studies on fantasy, what Epstein suggests in his declarations directing philosophy at searching and multiplying the worlds of the possible.

Key words: Epstein, philosophy of the possible, interdisciplinary, fantasy philosophy, contemporary Russian philosophy